

Słó w k o O s z t u c e abstrakcynei

„Argumenty” zamiesz-
czą od czasu do czasu
reprodukcje obrazów ma-
larzy współczesnych.
Nie mogą w tym
przeглядzie dzisiejszej sztuki
malarskiej pominąć ma-
larstwa nieprzedstawiającego
czyli abstrakcyjnego. Skoro do
obowiązków swoich zaliczają
również upowszechnianie kultury
plastycznej, chcą pokazywać i o-
mawiać dzieła, które czytelnikom
z tą kulturą nie obznajomionym
nie mogą dziwnym imie-
nami. Tak zwany abstrakcyj-
nizm w sztuce jest dzisiaj kie-
runkiem panującym i tak utrwala-
jącym, że nazwać go można sty-
lem naszego wieku. Nic do tych
czas nie zapowiada, że malarze
odrzuca ten styl bez śladu w ich
patrzeniu na świat — i że znów
zaczynają malować tak złośliwie
przez nich zwaną „literaturę”,
tzn. sceny historyczne, rodzajowe,
pejzaże i martwe natury. Nie zna-
czy to, że natura przestała być
źródłem natchnień także dla ma-
larzy, ale oddziałuje ona na ich
widzenie inaczej niż na oko fo-
tografa. Oczywiście, żyją i two-

malować: kwadraty, kreski, pla-
my, nie wiadomo co naczac bez
składu, tadu i sensu — przecież
to nie sztuka!”

Kto tak patrzy na obraz ab-
strakcyjny i kto tak myśli, daje
dowód, że i w obrazach dawnych
mistrzów widzi to, co nie jest
malarstwem, lecz tematem, który
zawsze był tylko pretekstem do
tego, co stanowi o wartości ma-
larskiej obrazu. Podobnie mu się
nie piękno linii i kolorów i nie
ich kompozycja, lecz przedmioty
wyobrażane na płótnie. Taki o-
niewyrobiony oko złowiek pa-

Od czasu Stanisława Witkiewi-
cza, który w walce z kółkami i
w sztuce, powieździł słynne zda-
nie, iż dobrze namalowana głowa
ke kapusty jest dziełem sztuki,
a źle namalowana głowa Jezusa
bezwartościowym kiczem — nikt
w Polsce nie powinien oceniać
dzieła sztuki malarskiej według
tego, co ono przedstawia, czyli
według tzw. „literatury” w obra-
zach. Bo te „literatury” mamy w
książkach, w teatrze i filmie; nie
o wyobrażone na płótnie „histo-
ryki”, sceny i ilustrowane ane-
doty chodzi. O wartości malar-
stwa Matejki wcale nie decyduje
to, że w swoich obrazach przed-
stawił historię Polski. I trzeba
to jasno powiedzieć: obrazy tego
wielkiego patrioty, ale niewielkie-
go malarza nie są dobrą szkołą
wrażliwości malarskiej, nie uczą
ogładających je obrazy, co w ma-
larstwie daje radość estetyczną.

Skoro to, co jest przedstawiane
na płótnie, nie decyduje o wai-
tości artystycznej obrazu malar-
skiego, to co decyduje? Kompo-
zycja kolorów i linii, organizacja
płanów, ich równowaga, światło
i sugestia przestrzeni. A wszyst-
kie te wartości osiągnąć można
nie naśladować niewolniczo natu-
ry, nie przedstawiając przedmio-
tu. Możliwość kombinacji kolo-
rów i kształtów, niczego z natu-
ry nie kopiujących, jest nieogra-
nioną. Nieograniczone więc są
także możliwości twórcze sztuki
nieprzedstawiającej, „abstrakcyj-
nej”.

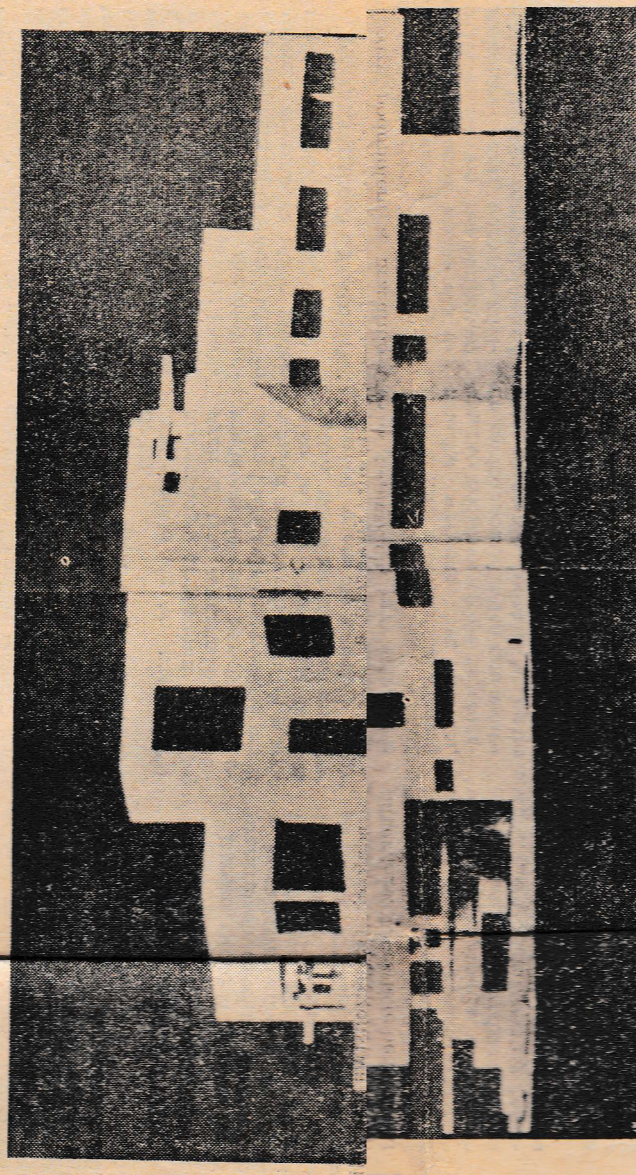
Widzenie abstrakcyjne w ma-
larstwie europejskim jest rezul-
tatem rozwoju sztuki, a początek
tej rewolucji dał Paul Cezanne.
(Wzrost nie ma malarstwa przed-
stawiającego). Przez jego widze-
nie natury natchnieni kubiści ma-

kiłka wyglądów obsekwowanego
przedmiotu.

Niektóre obrazy kubiściyczne z
okresu tzw. analitycznego odbie-
galy tak bardzo w przedstawia-
niu przedmiotu na płaszczyźnie
od fotograficznego wyglądu tego
przedmiotu, że były już tylko u-
kładem płaszczyzn barwnych,
kompozycji linii i płam koloro-
wych. Od takich obrazów — krok
tylko do obrazów bezprzedmiot-
owych, abstrakcyjnych, w których
malarz nie przedstawia niczego
wziętego bezpośrednio z natury.

Nie należy jednak sądzić, że
wybitni twórcy malarstwa bez-
przedmiotowego — to tylko jacyś
oschli kreslarze i plamkarze, ba-
wiący się jak dzieci układaniem
kolorowych naklejanek. Za im
Piet Mondrian doszedł do swoje-
go malarstwa neoplastycznego
(tak nazywał ten kierunek), mal-
ował długie lata pejzaże, portrety,
kwiaty, był malarzem „figura-
tywnym”. Jego obrazy neopla-
styczne to kompozycje koloro-
wych kwadratów i prostokątów
na płótnie. Te kolorowe figury
geometryczne są tak doskonałe
zrównoważone, że kontemplacja
obrazów Mondriana sprawia nie-
wyczerpaną radość. Jest to ra-
dość estetyczna, którą może dać
tylko plastyka. Dlatego to obrazy
tego ojca abstrakcjonizmu mogą
być znakomitą szkołą patrzenia
na obraz. Taki bowiem obraz da-
je samą istotę tego, co malarstwo
w obrazie. Nie odrywa oczu od
kompozycji kolorów i form do
rzeczy wtórnych i nieistotnych
jakąś sceną z historii, czy ży-
cia współczesnego (którą przecież
znamy z codziennego doświadcze-
nia lub z kina czy telewizji).

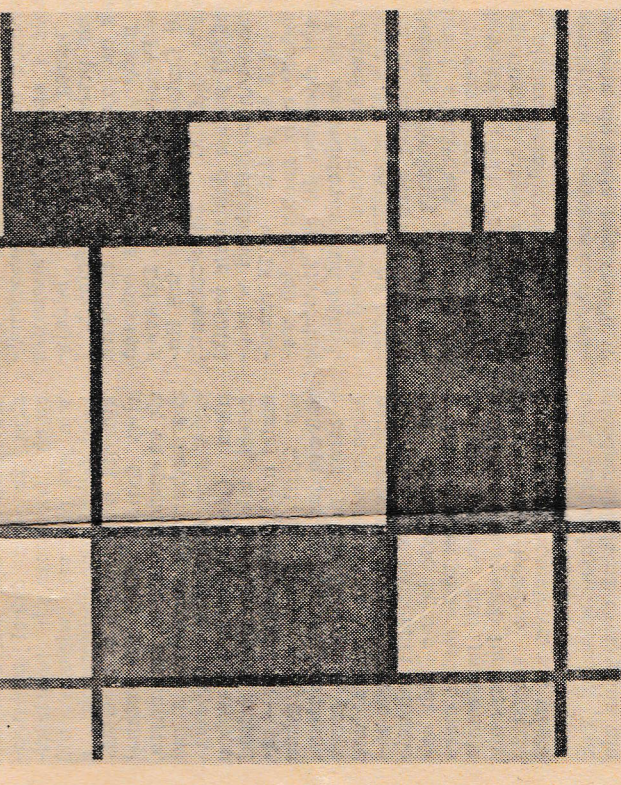
Mondrian protestował przeciw-
ko nazywaniu jego malarstwa ab-



Van Doesburg i van Eesteren

trzy na dzieło malarza jak na fo-
tografie. Zadawolenie, jakie ma
z oglądania obrazów, sprowadza
się do stwierdzenia podobień-
stwa (takiego, jakie jego niewy-
robione oko zdolne jest spostrzec)
między tym, co zostało przedsta-
wione na obrazie, a obrazem. Je-
śli przedstawiony na obrazie
przedmiot odbiega od fotogra-
ficznego obrazu tego przedmio-
tu — nie podoba się takiemu pro-
stakowi. Swoje niewyrobione oko
waża on za wyrocznię nieomylną,
a nie pomyślną krytyczną ani
chwili o tym, że oko trzeba kształ-
cić i rozwijając zdolność poszrega-
nia.

strakcyjnym, oderwanym od rze-
czywistości. Twierdził, że to ra-
czej obrazy tzw. realistyczne są
abstrakcją, odrywają bowiem z
ogładanego przedmiotu jakiś je-
den jego wygląd i przedstawiają
na płótnie. A jego obraz niczego
od przedmiotu nie odrywa, nie ab-
strahuje, lecz tworzy rzeczywist-
ność nową. „Neoplastycyzm” u-
ważał więc za malarstwo reali-
styczne i bliższe rzeczywistości,
niż malarstwo naturalistyczne. On
li, a nie Mondrian, ujmował sfo-
unki pomiędzy barwnymi pla-
mami w swoim obrazie tak, że
trawnoważyć się doskonale, uj-
mowały samą zasadę rzeczywist-
ności: równowagę przeciwstawi-
nych sił.



Piet Mondrian

Kompozycja

- Jak często czyta Pan (Pani) „Argumenty”
stale
- nierzadko
- rzadko (podkreśl właściwe)
- Jakie inne czasopisma wolnomysłcielskie czyta-
wał Pan (Pani) dotąd, proszę wymienić tytuły:
- Ktore z niżej wymienionych tygodników czytuje
Pan (Pani)?
Nowa Kultura
Przeгляд Kulturalny
Fakty i Myśli
Tygodnik Powszechny
Kierunki
Polityka (podkreśl właściwe)
- Jakie inne tygodniki Pan (Pani) czytuje?
.....
- Czy czytuje Pan (Pani) miesięcznik „Mysł Wol-
na”?
tak
nie (podkreśl właściwe)
- Czy czytuje Pan (Pani) dwumiesięcznik „Eube-
mer”?
tak
nie (podkreśl właściwe)
- Kto w Pańskim domu oprócz Pana (Pani) czytu-
je „Argumenty” kupowane przez Pana (Panią)?
współmałżonek
matka, ojciec, teści, teściowa
dzieci (podkreśl właściwe)
- kto inny jeszcze?
.....
- Który z artykułów drukowanych w ostatnim
czasie w „Argumentach” podobał się Panu (Pa-
ni) najbardziej?
.....
- Co się Panu (Pani) najbardziej podoba w naszym
piśmie?
.....
- Co się Panu (Pani) nie podoba w naszym piśmie?
.....
- Co według Pana (Pani) warto w naszym piśmie
zmienić?
.....
- Jest Pan (Pani):
wierzący(a), praktykujący(a)
wierzący(a), niepraktykujący(a)
praktykujący(a) i niewierzący(a)
(podkreśl właściwe)